



Mam w życiu szczęście... Pomimo niepełnosprawności, a może właśnie dzięki niej? Wiem, że to, co teraz napisałam może wydać się dziwne, ale mam ku temu kilka argumentów.

Po pierwsze, wychodzę z założenia, że nie ma na świecie człowieka, któremu niczego nie brakuje. Jedni nie mają rodziny, drudzy popadają w różnego rodzaju uzależnienia. A ja pomimo moich ograniczonych możliwości fizycznych, pomimo tego, że od zawsze muszę włożyć o wiele więcej wysiłku, aby osiągnąć to, co ludziom sprawnym przychodzi lżej, szybciej, łatwiej, pomimo tego wszystkiego, uważam, że mam w życiu wiele szczęścia.

Mam wspaniałą rodzinę. Bez wsparcia rodziców nic nie osiągnęłabym. Nigdy nie byłam dla rodziców powodem do wstydu. Rodzice nigdy też nie obchodzili się ze mną jak z przysłowiowym jajkiem.

W chwilach zwątpienia, porażek, największą moją podporą jest mama. To ona zawsze mi powtarza, że dam radę, że pokonam trudności. Dzięki uporowi i wytrwałości mojej mamy dziś potrafię chodzić. Ileż to razy słyszała od różnych specjalistów, że ja już nie nauczę się chodzić. Ale mama się nie poddała. Postawiła sobie za cel, że postawi mnie na nogi i dopięła swego. Jakież było zdziwienie lekarzy, którzy wcześniej postawili na mnie krzyżyk.

Dzięki pomocy moich rodziców mogę uczestniczyć w życiu społecznym. Mieszkamy na wsi i gdyby nie pomoc taty w dotarciu gdziekolwiek poza obszar mojej miejscowości, nie miałabym na przykład szansy studiować. Wiele dobra spotkało mnie od innych ludzi. Często to były małe gesty.. Jednak dzięki tym małym gestom mój świat robił się jaśniejszy, piękniejszy.

Wiem, że wielu z tych ludzi nie stanęłoby na mojej drodze gdybym była zdrowa. Ludzie, o których teraz piszę, pokazali mi prawdziwe, życiowe wartości.

To, co teraz napiszę może wydać się kontrowersyjne, ale ja nie chciałabym być pełnosprawna. Kto wie, czego wówczas nie miałabym? Może rodziny? Może zniewoliłby mnie jakiś nałóg?

Trzeba doceniać to, co się ma. Cieszyć się nawet z małych sukcesów. Nie załamywać rąk, że trzeba żyć inaczej niż pełnosprawni.

Katarzyna Taras